

Ceny prenumeraty:**we Lwowie**

bez doręczenia do domu
miesięcznie . . . M 54 000
z dostawą do domu M 58 000

Na prowincji

z przesyłką pocztową M 58 000
za granicą . . . M 70 000

**Numer pojedynczy we
Lwowie i na prowincji**

2.000 Mk

Słowo Polskie

760 KRAKÓW
Biblioteka Jagiellońska

poniedziałkowe

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz, 10 linijek, w zwykłych ogłoszeniach 600 M., w nadesłanym w nekropologii 1800 M., w kronice, repertuar i dziu gospodarczy 3000 M., po kronice 2400 M., pod nagłówkiem na pierwszej stronie 4500 M. Paski na kolumnach tekstowych 3000 M. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach 500 M., dla porządkujących pracy 300 M. Cała strona w zwykłych ogłoszeniach 1,050 000 M. Cała str. w części tekstowej 3,400 000 M. Cała str. pierwsza pod nagł. 5,000 000 M. Z zastrzeżeniem miejsc 25% u. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie — Rękopisów nadesłanych nie zwraca. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Tel. 27. — Nr. Konta w P. K. O. 150 660. Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ulica Zimorowicza 11—15

Wydawca: Inż. Władysław Kucharski.

Redaktor naczelny Dr. Stanisław Grabski.

DELEGACJA HANDLOWA FINLANDZKA W POLSCE.

Warszawa (PAT) Dziś przybyli do Warszawy jako delegacji Finlandji na rokowania w sprawie traktatu handlowego polsko - fiński Makonne i Prokop, b. ministrowie przemysłu i handlu Finlandji. Delegatów Finlandji powitał na dworcu w imieniu ministerstwa spraw zagranicznych kierownik Wydziału wschodniego p. Szmulański, w imieniu przemysłu i handlu naczelnik wydziału p. Węclawowicz.

OJCIEC ŚW. NIE WYSTĄPI W ROLI POŚREDNIKA

Rzym (PAT) Watykan podaje w „Osservatore Romano“ urzędowe zaprzeczenie o prawdziwości pogłosek, utrzymujących, jakoby Ojciec św. zamierzał wystąpić w roli mediatora w sprawach spornych między sojusznikami i Niemcami.

CIEŻKIE POŁOŻENIE GOSPODARSTWA LITWY.

Kowno (PAT) W artykule p. t. „Brak litwy“ pismo „Lietuva“ w nr. 172 omawia ciężki stan gospodarczy w związku z brakiem obiegu mone-ty. Cały artykuł niepoważnie traktuje poruszone zagadnienie i żadnych rad nie daje. Charakterystyczne jest tylko przyznanie, że państwo razem z wsią żadnych dochodów nie ma, bo produkta wiejskie nie mają zbytu zagranicą, a Niemcy, które stanowiły jedyny rynek zbytu, nie są w stanie wobec wysokiego kursu litów zakupić towarów. Rolnicy są w fatalnym położeniu, kredyt jest nadzwyczaj drogi, banki pobierają od 60 do 180%, czego gospodarze nie są w stanie zapłacić.

FRANCJA NIE PODTRZYMUJE RUCHU POWSTAŃCZEGO W MAROKKO I HISZPANII.

Paryż (PAT) Prasa francuska zaprzecza z całą stanowczością wiadomościom, szerzonymi przez źródła niemieckie, o podtrzymywaniu jakoby przez Francję ruchu powstańczego w Hiszpanji i Marokko.

MASARYK KONFERUJE ZE SŁOWAKAMI.

Praga (Polrad. (PAT) Prez. Masaryk zaprosił na konferencję do swoich apartamentów prywatnych posłów i senatorów słowackich, należących również do partii rządowych, jak i opozycji, dalej przedstawicieli różnych zawodów i wyższych urzędów administracyjnych. Nawiązując do tego faktu „Słoweński Dziennik“ wyraża przekonanie, że osobista interwencja Masaryka u wpływowych działaczy słowackich przyczyni się do skonsolidowania jedności narodowej i do uzdrowienia stosunków politycznych w kraju.

BELGJA ZABRANIA SPEKULOWAĆ WALUTAMI OBCEMI.

Bruksela (PAT) Polrad. Premier Theunis przedłożył królowi Albertowi do podpisu dekret, zabraniający spekulacji walutami obcymi.

Sytuacja w Niemczech.

Porozumienie socjalistów z komunistami.

Berlin (AW) Według informacji berlińskiego „Vorwärtsu“, porozumienie komunistów z socjalistami jest faktem dokonany. Odbyła się już konferencja obu stronnictw, która wyłoniła wydział dla wprowadzenia następujących punktów programu:

1) wprowadzenie rzeczywistego stałego wynagrodzenia pracowników i za bezpieczeństwa ich od strat powstałych

przez spadek marki;

2) zorganizowanie rad dla dowozu żywności;

3) pokrycie wydatków państwowych przez wysokie opodatkowanie sier posiadających;

4) ponieważ obecny rząd nie daje rękojmi, że wszystkie punkty programu zostaną przeprowadzone, partje żądają ustąpienia rządu dra Cuno.

Dr. Cuno podał się do dymisji. — Streseman utworzy prawdopodobnie nowy rząd.

Berlin (PAT) Cała prasa z wyjątkiem skrajno-prawicowej, domaga się ustąpienia dr. Cuno.

Berlin (PAT) Wolf. Z kół parlamentarnych donoszą, że gabinet dr. Cuno dziś popołudniu podał się do dymisji. Prezydent zastrzegł sobie decyzję. — W ciągu popołudnia zjawili się u prezydenta przywódcy socjalistycznej wspólnoty pracy oraz socjalni demokraci, celem złożenia prezydentowi sprawozdania z obrad tych partji.

Berlin (PAT) Prez Rzeszy Ebert miał dzisiaj dłuższą rozmowę ze Stre-

semannem, w której powiedział, że Niemcy nie mają widoków na pomoc z zewnątrz i muszą jedynie liczyć na własne siły.

Berlin (PAT) Według „Sozialistische und Parlamentarische Nachrichten“ Streseman jest zdania, że w poniedziałek popołudniu będzie już mógł złożyć deklarację rządowi. Narazie jeszcze trudno przewidzieć jakie będzie ustosunkowanie partji parlamentarnych w przyszłym gabinecie. Partja socjal-demokratyczna domaga się co najmniej 4 tek, pomiędzy nimi jedne politycznej.

SPOKÓJ PRZYWRÓCONY.

Berlin Wolf. (PAT) Strajkujący komuniści wczoraj wieczorem oraz dziś usiłowali kilkakrotnie zatrzymać ruch na dworcach kolejowych. Do poważniejszych starć przyszło wczoraj na dworcu Hermes. Policji udało się przywrócić porządek.

STRAJK ROBOTNIKÓW WODNYCH.

Berlin (PAT) Polrad. Robotnicy za trudnieni przy kanale Kilońskim zastrajkowali. Komunikacja na kanale została wstrzymana.

CENZURA PRASY.

Berlin (PAT) Prez. Ebert wydał dekret wprowadzający cenzurę prasy.

Poincaré o położeniu w Zagł. Ruhr.

Paryż (PAT) Podczas uroczystości odsłonięcia pomnika poległych w Marville, dep. Meuse, Poincaré, wygłosił przemówienie, w którym przypominał o nadużyciach, jakich się dopuszczali Niemcy w czasie wojny oraz o znaczeniu się nad bezbronna ludnością a w szczególności nad kobietami i dziećmi. Niemcy — mówił premier — aby zbrodnie zostały zatarte w pamięci ludzkiej, podnoszą hałaśliwe bezwstydne skargi na pokojową okupację Zagłębia Ruhr, której ludność nie by nie ucierpiała, gdyby jej nie popychano do aktów gwałtów. Niemcy nie pozwolilyby sobie z pewnością na popieranie biernego oporu, gdyby sojusznicy wezwali byli jednomyślnie

Niemcy do zaniechania tegoż. Niemcy sami podną ofiarą swego świadomego i dobrowolnego zaślepienia. Kontynuowanie obniżania kursu marki doprowadzi do katastrofy, jeżeli kanclerz liczyć będzie na to, że Niemcy mogą zerwać podpisany traktat i jeżeli wierzyć będą w to, że wojska nasze ustąpią z Zagłębia przed tem, nim Niemcy wykonają przyjęte zobowiązania. Kanclerz albo sam popełnia błąd, albo pragnie w błąd wprowadzić wszystkich obywateli. Jesteśmy pewni — mówił premier — słuszności naszych praw i skuteczności stosowanych przez nas środków, potrzeba tylko abyśmy się nie ugięli.

Nota Polski w sprawie kolonistów niemieckich.

Warszawa (PAT) Z powodu artykułu „Kurjera Polskiego“ w nrze 216 w sprawie kolonistów przed trybunałem międzynarodowym w Hadze, wydział prasowy ministerstwa spraw zagranicznych stwierdza co następuje:

O fakcie, że prezes trybunału zwrócił się za pośrednictwem sekretarza trybunału do rządu niemieckiego z prośbą o informację w sprawie kolonistów, rząd polski nie został przez trybunał powiadomiony. O fakcie tym

delegacja polska przy Lidze Narodów dowiedziała się 20 lipca z nadesłanego jej przez sekretarjat generalny Ligi Narodów sprawozdania urzędowego. Bezwzględnie dnia następnego rząd polski przez posła swego w Hadze wystąpił zapomocą noty przeciwko zwróceniu się prezesa trybunału do rządu niemieckiego. Prezes trybunału odpowiedział, że na krok swój uzyskał aprobatę od pozostałych członków trybunału oraz że art. 73 regulaminu trybunału, nie ogranicza go w sprawie zebrania z jakiegokolwiek źródła potrzebnych mu danych i informacji, zainicjuje od niego z 20 lipca rząd polski wystosował za pośrednictwem posła w Hadze dalszą notę do prezesa trybunału, w której zaprotestował stanowczo przeciw rozważeniu zawartemu w memorjale rządu niemieckiego, jakoby temu ostatniemu przysługowało rzekomo według traktatu wersalskiego prawo występowania przed forum międzynarodowym w obronie mniejszości niemieckich w Polsce. Kopję tej noty przesłał rząd polski rządowi mocarstw sprzymierzonych oraz Lidze Narodów.

SEN. LE BRUN REPREZENTANTEM FRANCJI W LIDZE NARODÓW.

Paryż (PAT) „Eclair“ donosi, że senator Le Brun będzie zamianowany reprezentantem Francji w Lidze Narodów w miejsce Vivianiego, który ma ustąpić ze względu na stan zdrowia.

POŚWIECENIE TABLICY PAMIĄTKOWEJ KU CZCI PRALATA BUDKIEWICZA.

Dubno (PAT) W kościele farnym została poświęcona wczoraj uroczystość tablica marmurowa ku czci ks. pralata Budkiewicza.

ROZRUCHY GŁODOWE NA ŚLĄSKU NIEM.

Wiedeń (PAT) „N. Fr. Presse“ donosi z Berlina: W Starej Hucie na Śląsku przyszło do poważnych rozruchów. Policja ochronna została rozbrojona. Popołudniu przyszło do gwałtownych starć, a w końcu do formalnej bitwy, przyczem było 12 osób zabitych, a wiele osób rannych. Miasto znajduje się w ręku demonstrantów — W Głosc przyszło do krwawych starć: przyczem było wielu zabitych i rannych. Komuniści agitowali za strajkiem generalnym.

NOWA KONFERENCJA PREMIERÓW PAŃSTW KOALICYJNYCH.

Wiedeń (PAT) „N. Fr. Presse“ donosi z Rzymu, że w tamtejszych kołach politycznych mówią o możliwości nowej konferencji premierów państw koalicyjnych z końcem tego miesiąca. Jako miejsce obrad wymieniają Londyn. Ponieważ jednak Belgja, która miała zainicjować tę konferencję, wyraziła podobno życzenie, by konferencja odbyła się na terenie neutralnym, możliwe jest, że konferencja odbyłaby się w Szwajcarii.

Wskaźnik drożyzniany.

Wobec zarzutów, podniesionych z powodu obliczenia wzrostu drożyzny w mieście Warszawie za lipiec, Główny Urząd Statystyczny komunikuje, co następuje:

1. Przy obliczaniu wzrostu kosztów utrzymania za miesiąc czerwiec, Główny Urząd Statystyczny zastosował nową metodę badania wzrostu drożyzny, polegającą na porównaniu cen ostatnich tygodni, zamiast stosowanego w dawnej metodzie porównywania przeciętnych cen za cały miesiąc. Zainteresowana przez rząd nowa metoda miała na względzie interes pracujących warstw: licząc się z faktem, że oznaczenie wzrostu drożyzny służy co miesiąc za podstawę regulowania płac i zarobków w następnym miesiącu. Główny Urząd Statystyczny przyjął nową metodę, jako najkorzystniejszą. Korzyści, wynikające dla pracujących z zastosowania nowej metody, widoczne są z porównania wyników nowej metody z temi, któreby otrzymano przy zachowaniu dawnej metody. Nowa metoda oznaczyła wzrost drożyzny w czerwcu na 47,99%, w lipcu — na 57,42%; zarobki regulowane według nowej metody wzrastały tedy w taki sposób, że każde 100 marek zarobku czerwcowego wzrastało w lipcu o 47,99 proc., czyli na 147,99 marek i w sierpniu o 57,42 proc., czyli na 232,97 mk.; zarobki, któreby regulowano na podstawie wzrostu obliczonego dawną metodą, wzrastałyby w taki sposób, że każde 100 marek zarobku czerwcowego wzrastałoby w lipcu o 35,0 proc., czyli na 135,0 marek i w sierpniu o 63,83 proc., czyli na 221,17 mk. Przytoczone porównanie pozwala stwierdzić, że zastosowanie nowej metody nie przyczyniło się bynajmniej do obniżenia zarówno lipcowych i sierpniowych zarobków. Nie było zatem powodu do perwersyjnej nowej metody po jednorazowym jej zastosowaniu z początkiem lipca.

2. Rozporządzenie Rady ministrów z dn. 27 maja 1920 r., które powołało warszawską komisję do badania zmian kosztów utrzymania, oraz regulamin tejże Komisji. — nie daje jej prawa zmienić okresów obliczania miesięcznych na inne. Zmiana rozporządzenia tego może być zdecydowana jedynie przez Radę ministrów.

Podczas obrad nad długością okresów, za które ma być na przyszłość obliczana drożyzna, opinia przedstawicieli robotników była za terminem tygodniowym, opinia przedstawicieli pracodawców za miesięcznym, w ostatecznym razie za półmiesięcznym terminem.

Echa pożaru.

Rawa Ruska, w sierpniu.

W ostatnich dniach powiat nasz dostarczył dość tematu do niewesołych, rozmachając jednak oświetlonych artykułów w prasie. W pewnych pismach uderzono na alarm z powodu strasznego, jakoby jeszcze niebywałego nieszczęścia, jakie przez pożar dotknęło głównie ludność żydowską, przyczem podnosi się taki krzyk i takie zarzuty prasie, jak gdyby pożar ten był zamówiony dla zniszczenia Izraela. Oczywiście niepodobna nie mieć współczucia dla ofiar pogorzel. Czy jednak nie robi się za dużo hałasu z powodu wypadku, za który i sami poszkodowani w pierś uderzyć się winni. Prawda jest, że brak sikałek i wody w studniach utrudnił ratunek, nie myślimy też bronić zarządu miasta, na który już od dłuższego czasu się narzeka i zapowiada się mianowanie komisarzy rządowego.

WŁADYSŁAW KOZICKI. 74)

Ziemia.

Powieść.

KSIĘGA WTÓRA.

Lemiesze ducha.

Ciąg dalszy.

— Nieodrazu. Wanda, wyjechawszy z Lanowca, znalazła urok w nowej sytuacji i czuła się zupełnie zadowolona. Przykład mój zachęcił ją do dalszej nanki, nie chciała jednak już kończyć studiów medycznych, ale zapisała się na filozofię i chodziła na wykłady literatury polskiej i historii sztuki. Z początku ogarnął ją taki zapał, że zaczęła snuć śmiałe plany o doktoracie, wyjeżdźcie za granicę, a nawet habilitacji. Wiedzieliśmy wtedy typowe życie studenckie. Wynajęliśmy skromny, ale ze smakiem urządzonej pokój. Usługiwała nam stróżka kamieńczna. Wanda sama gotowała na maszynce śniadanie. Potem rozbudziliśmy się na wykłady i spotykali aż przy obiedzie w tawernie restauracji. Popołudniu znów wykłady, u mnie czasami rzeźba. Ko-

Uwzględnić jednak należy conajmniej w równym stopniu cały szereg innych okoliczności, które dużo rzeczy w tym wypadku tłumacza. Z jednej strony szalony wicher, który uniemożliwiał ratunek także dopiero szereg domów murowanych, blachą krytych, stał się zaporą dla ognia a cały blok domów, który padł ofiarą a raczej nędznych, wszelkim przepisom politycznym irragujących bud drewnianych, musiał spłonąć, skoro raz palć się zaczął. Dalej nadmierne przeładowanie tych domów tłumami nieporządnymi mieszkańcami żydów, ich niesforność i lekceważenie przez pisów musiała wywołać to, co się stało. Jeżeli w takich lepiankach, których kilkadziesiąt stoi koło siebie szeregiem — cierpi się pięć piekarskie w samem śródmieściu, gdzie właśnie z powodu nalającego szabasu wypiek na wielką skalę się odbywał, jeżeli w tych domach pełno

Z techniki i przyrody.

Nowoczesna organizacja radioelektrycznej komunikacji.

(Prelekcja w Paryżu. — Najwięcej ulepszenia Marconiego. — Nowe telefony. — Światło elek-

Profesor radiotechniki w Paryżu M. P. Brenot, objaśniał w niedawnym wykładzie publicznym, którego słuchali oprócz audytorium paryskiego dziesiątki tysięcy aparatów odbiorczych we Francji — postęp współczesny radiotechniki.

Rozwój radiotelegrafii i przewaga nad telegrafem drutowym ujawniły się zmianie przez nowe wynalazki, jak lampki katodowe z trzema elektrodami (wynalazek rosyjski z pięcioma elektrodami), oraz przetwornice z wysoką częstotliwością fal elektrycznych.

Wystawienie stacji o sile 100 Kp. było przed 10 laty, przedsięwzięciem niesłychanie trudnym. Obecnie z łatwością można instalować anteny o sprawności na 1500 kw (kilowatów). (Ilość tej energii elektrycznej wystarczyłaby dla oświetlenia całego Lwowa).

Wytrwałe badania i studia jakie popierały rządy we Francji, Anglii, Niemczech, pomysłowe dociekania praw tych radioelektrycznych zjawisk, rosnącą ilość dzieł, fachowych i popularnych, zainteresowanie szerokich sfer ogółu tą wprost cudowną dziedziną techniki współczesnej, wysunęły radiotechnikę prawie że na czoło prac elektrotechniki i nauki ścisłej. W łączności z tem przeobrażały się warunki przemysłowo-finansowe instalacji radioelektrycznych.

Podczas gdy przed 10 laty, nie można było myśleć nawet o rentowności stacji na 100 kp., dziś największe centrale wszechświatowe mają rentowność praktycznie urzeczywistnioną.

Stacje takie wysyłać mogą 300 słów na minutę, a więc 15 razy więcej, niż kabel podmorski. Pracować mogą 6—7 razy szybciej, a koszt budowy wynoszą 25 proc. kosztów kablu podmorskiego.

lacje zawsze w domu niezmiennie te same: wędliny, herbata i owoce. Potem znów praca, albo wspólna lektura nieraz do późna w nocy. Wanda aż przesadzała w oszczędzaniu, twierdząc, że taki tryb życia najlepszy jest dla ludzi, zmuszonych do ciągłego wysiłku umysłowego. Oprócz tego przybieranie pozycy cyganerii studenckiej sprawiało jej romantyczną przyjemność. Ja byłem z takiego życia istotnie zadowolony i zupełnie szczęśliwy. Jednym tylko różnił się od ogółu niezamożnych kolegów i koleżanek: wyszukana elegancją w stroju. Z tego Wanda nie chciała zrezygnować, a ja musiałem się do niej stosować. Pozwalał sobie, nie licząc poważnych przedstawień teatralnych i dobrych koncertów, które należały do edukacji, jedynie na ziadanie co niedziel kolacji u George'a, gdzie przy muzyce i butelce wina, spędzaliśmy po kilka godzin na milej rekreacji. Wandzie sprawiało zadowolenie, że jej uroda budzi ogólne zainteresowanie, a ja byłem z niej dumny i cieszyłem się jej powodzeniem.

Czas ten, niestety krótki, był dla mnie tak niemal szczęśliwy, jak pierwszy „lazurowy” okres naszej miłości. Gdyśmy z podróży w światy myśli naukowej wracali do siebie, miłość

było beczek z małą, które w ostatniej chwili wytoczono, jeżeli wreszcie te domy były zarazem arsenalami, z których podczas pożaru rozległy się salwy wystrzałów z powodu eksplozji, trzymanych tam widocznie masowo naboju i prochu, to i tak dziwne, że skończyło się tylko na spaleniu się jednej pierzei domów, a resztą całe śródmieście ocalało.

Niech no więc panowie, rozdzierający szaty z powodu polskich rządów, raczej uważają, że może przy większej energii tych rządów i na nich się skrupić. Swoją drogą na otarcie łez pogorzelnem idą już dolary z Ameryki, a nasza Odbudowa, która dla nikogo nie miała materiałów i wstawiła się swoją ujemną działalnością — już posarala się o materiały dla tych pogorzelnów, ho zarzuty — ze strony swoich — to drobnotka, straszne jednak są... żydowskie. Ale mamy przecież swoje rządy!

ksze centrale światowe. — Senza- „Radio“ dla abonentów zwycię- tryczne bez przewodu drutowego).

Siąg takich stacji rozpościera się wokół na wszystkie strony, a odbiór komunikatów nie jest ograniczony do jednej stacji odbiorczej, lecz na dowolną ilość miejscowości.

Nadawca nie potrzebuje również czekać, aż wyprzedzający go będzie obsługony, albowiem telegramy nadawane można równocześnie w większej ilości. Niema przeciążenia, niema zastój, niema opóźnień, które np. przy komunikowaniu kursów giełdy, kuszą sprytnych spekulantów do różnych machinacji na zwykłą i zniżkę — jeśli w inny sposób dowiadują się o zmianach walutowych w stołcach i wykorzystują je, na prowincji.

Między największymi stacjami znajdują się dziś: Paryż (Sainte Assise) 240.000 mtr. amperów, Long-Island (Nowy Jork) 160.000, Nauen (Niemcy) 160.000, Warszawa 150.000, Buenos-Aires 115.000, Saigon (Indoch) 100.000. Każda z tych stacji obejmuje siąg wokół kuli ziemskiej, zależnie od porę wysyłania depeesz... na 20.000 km. odległości.

Marconi, który z niezwykłą genialną wytrwałością oddany jest dalszej pracy dla radiotelefonu, przeprowadzając nieustannie eksperymenty — oświadczył, iż depeuszował z Cap Verde do Poldhu (odległość 4130 km) przy użyciu energii elektrycznej w ilości 240 mikroamperów!

Wspomniałem kilowaty — jest to miara 1000 watów, zaś wat—to ilość potrzebna w lampce elektrycznej dla świecenia (watówka) oznacza 1 wolt-amper siły. Jeśli włączymy watówkę w obwód el. o napięciu 100 wolt, to mamy dopiero ilość równą 1/100 ampera. Zaś mikroamper znaczy 1 milionową część ampera—znikomo mała ilość elektryczności! Wziąwszy napięcie miliona wolt otrzymany 1/4 ki-

nasza, jakby ciągle rodziła się odnowa. Nie byliśmy mężem i żoną, ale najczulszą parą kochanków. Jakże rozkoszne były te nieskończone nasze dy sputy, w których Wanda z przekory zajmowała stale stanowisko zasadnicze od mojego odmiennie i doprowadzała zwykle aż do sprzeczki, no/ to tylko, aby potem można się było przepraszać i godzić przy pomocy całej serii uścisków i pocałunków! Ile słodyczy było w tem wzajemnym komunikowaniu sobie ważniejszych, przez nas poczynionych zdobyczy w zakresie wiedzy, humanistycznej u niej, przyrodniczej u mnie! W pokoju naszym zawsze było pełno kwiatów polnych i leśnych, bo chcieliśmy, aby oddech ziemi nigdy nie przestał nas o-wiewać. Wiosną przeżywalismy w ten sposób wraz z naturą całe odrodzenie się jej życia. W flakonach naszych pojawiały się wówczas kolejno białe śnieżyczki, puszyste bazy wierzbowe, bursztynowe paciorki kwiatów leszczyzny, fioletove aromatycznie woniejące, choć trujące wleczce lyko, niebieskie przyłazeczki, gładyszki o białe zielonych „dzwoneczkach, a potem całe wiechy czeremchy, bzu, tarniny, czereśni i jabłoni i skromne niezapominajki i wytworne konwalie i upaające, jak sama miłość, leśne storczyki. Na fa-

lowata. Marconi zapowiada, że stosując swoje nowe ulepszenia przesyłać będzie depesze na 4.000 km. przy użyciu 1/10 kilowata. Zapotrzebowanie energii elektrycznej redukuje do 1/15 prawie ilości, jaka jest dziś potrzebna! Stacja europejska mała na 10 kilowatów, będzie mogła komunikować się z Brazylią!

Wiadoma jest rzeczą, na jakie niedogodności narażony jest dziś abonent telefonu. Pomijając stereotypową odpowiedź „linja przerwana”, proszę sobie przypomnieć drugą miłą wieść— „zajęty”. Otóż tu radiotechnika wkrocza zwycięsko ku radości wszystkich używających telefonu. Rozmowa telefoniczna zamiast na przewodzie drutowym iść może na falach, które idą wzdłuż przewodów drutowych. Na jednym przewodzie telefonicznym iść mogą fale różnej długości, nie przeszkadzając sobie wzajemnie i mogą być odbierane w aparacie odbiorczym radiotelefonu, skład bezpośrednio dochodzą do abonenta telefonu.

Udoskonalenie praktyczne doszło obecnie do tego, że na jednym przewodzie drutowym można prowadzić równocześnie 10 rozmów w obu kierunkach na dowolne odległości od i do różnych miejscowości. Nie jest to właściwa radiotelefonja, lecz zastosowanie radio do telefonu — istniejące przewody są użyte radiotelefonicznie.

Niemcy połączyły swe miasta już w ten sposób — mają takich 50 połączeń między centrami handlu i przemysłu. Czy i kiedy zajmą się tem w Rzeczypospolitej?

Zagadnienie przesyłania wielkich energii elektrycznych na falach, nad którym pracują radioinżynierowie obu półkuli łączy się z nowym wynalazkiem Marconiego odbierania małych energii na olbrzymie odległości.

Niesłychaną doniosłość tego problemu oświeciła sprawa, iż idzie tu o przesyłanie energii w drodze radiotelegraficznej nie tylko dla celów komunikacyjnych radiotelegraficznych lub telefonicznych, lecz dla oświetlenia i przemiany w energię kinetyczną, to jest do obsługi elektromotorów. Idzie o to, by na obszarach odpowiednich, produkować energię elektryczną na ujemnym skalę (hydrocentrale lub heliocentrale), gdzie zdobyć ją można łatwo i tanio i przesyłać ją bez drutów w świat, chwytając dla potrzeb codziennych ludności!

I proszę nie sądzić, że to tylko fantazja techniczna. Obszary cudów techniki są terenem „poezji realnej” — znacznie piękniejszej od efemerycznej makulatury pięknoduchów. Talenty u nas idą na marne lub w służbę obcych, a cuda, które mogłyby tworzyć Polacy — wyrastają z pracy narodów tych, które umieją pracować w tej dziedzinie i rozumieją jej doniosłość.

lnż. Edm. Libański.

lach tych woni przyplływała ku nam wizja Lanowca, który był dla nas świętej ziemi najświętszym sercem. Tęskniłmy też za nim podówczas bardzo. Na długich przechadzkach za miasto przypominaliśmy sobie na widok zbóż i drzew tamte najdroższe dla nas pola i lasy, tworzące serdeczną mapę, której każdy punkt był upamiętniony jakimś ogromnie doniosłym zdarzeniem z cichej historii naszych dusz. Do domu jeździłmy tak często, jak tylko zająca nasze pozwały i cieszyliśmy się na te chwile, jak dzieci. Wanda przebaczyła mi wreszcie nawet moje studia agronomiczne, które początkowo uważała za zbyt prozaiczne i udekorowała je w swej wyobraźni nim, bem jakiejś kapłańskiej służby przy ołtarzu bóstwa Ziemi. Nie trafiał natomiast do jej przekonania często przemnie powtarzany argument, że obrałem te studia dlatego, aby móc choć w części odwdziżyć się za dobrodzieństwa, wyświadczone mi przez nią i przez jej rodzinę, za pomocą zaprowadzenia w Lanowcu racjonalnej gospodarki, tak bardzo tam potrzebnej.

W ten sposób miały nam tygodnie i miesiące w niezmaconem szczęściu, ozłoczone nadzieją spokojnej, równej i jasnej przyszłości.

(C. d. n.)

Wiadomości bieżące.

Lwów, 13 sierpnia.

TEATR WIELKI.

Poniedziałek 13 sierpnia o godz. 7.30 „Czarownica“ dramat w 4 akt. Jansena, gość. wyst. Wysockiej i Solskiej, 50 proc. zniżki).

Wtorek 14 sierpnia o godz. 7.30 „Płomień“ sztuka w 3 akt. H. Müllera (gość. wyst. Wysockiej i Solskiej, premiera).

Środa 15 sierpnia o godz. 3.30 Uroczyste przedstawienie z powodu święta żołnierskiego „Wierna Kochanka“ z p. Rafińskim w roli majora Bodzanty. — O g. 7.30 „Płomień“ sztuka w 3 akt. H. Müllera (gość. wyst. Wysockiej i Solskiej).

Czwartek 16 sierpnia o godz. 7.30 „Płomień“ sztuka w 3 akt. H. Müllera (gość. wyst. Wysockiej i Solskiej).

TEATR MAŁY.

Poniedziałek 13 sierpnia o godz. 7.30 „Weteran“ sztuka w 3 akt. (gość. wyst. Jednowskiego, 50 proc. zniżki).

Wtorek 14 sierpnia o godz. 7.30 „Weteran“ sztuka w 3 akt. (gość. wyst. Jednowskiego, 50 proc. zniżki).

Środa 15 sierpnia o godz. 7.30 „Weteran“ (ostatni gość. wyst. M. Jednowskiego).

Czwartek, piątek i sobota teatr zamknięty.

TEATR NOWOŚCI do końca sierpnia zamknięty.

— **Do P. T. Prenumeratorów!** Wszystkich P. T. Prenumeratorów tak miejscowych, jak zamiejscowych, którzy jeszcze nie uiszcili przedpłaty, bądź przesłali mniejszą niż obowiązującą z d. 16 sierpnia, bądź zalegają — aby bezwzględnie wpłacili według cen podanych w nagłówku numeru najdalej do 20 b. m., gdyż po tym terminie bezwarunkowo wstrzymamy wysyłkę dziennika.

— **Uroczyste przedstawienie dla żołnierzy w Miejskim Teatrze wielkim w dniu 15 sierpnia b. r.** Z okazji Święta Żołnierza Polskiego Miejski Teatr wielki odgrywa w środę dnia 15 sierpnia br. o godz. 15.30 Fijałkowskiego „Wierna Kochanka“. Bilety sprzedaje od poniedziałku 13 b. m. Referat Oświatowy Garnizonu (Wałowa 16, parter, przez podwórze) po cenach znacznie niższych.

— **Rozkaz sokoli!** Celem wzięcia udziału w święcie „Cudu nad Wisłą“ i braterstwa armii z narodem, stawia się umundurowani druhowie wszystkich gniazd lwowskich i Kleparowa we środę dnia 15 bm. o godz. 7 rano w Sokole II., gdzie nastąpi uformowanie drużyn i wymarsz na błonia janowskie. Mundury, dawne, nowe lub kieszonki i czapka z piórem. Kto bez poważnego powodu nie zgłosi się, nie będzie dopuszczony w przyszłości do żadnego występu. Czolem, Dr. Borowiec, prezes Sokola-Macierzy.

— **Wydział Tow. weteranów z roku 1863** zaprasza Kolesów do wzięcia udziału w uroczystości „Święta żołnierza polskiego“, które się odbędą w d. 15 b. m. o godz. 8 1/2 rano na błoniach janowskich. Punkt zborny przed Kawiarnią Wiedeńską o godz. 8 gdzie oczekiwano nas będzie auto wojskowej komendy miasta.

— **Orkan w Jaworowie.** Na zbiciu szkód przyjechał poseł okręgu Dr. M. Prószynski. W Jaworowie nie zawalił się ani jeden dom mieszkalny, tylko kilkanaście lichszych stodoł, w tem stodoła probostwa rz. kat., choć niedawno ją zbudowało Piąto odbudowy. W lasach drzewa tu i ówdzie powalone, znajdują łatwo nabywców, przy dzisiejszym popycie na drzewo. Poważnie ucierpiała wieś Zaluże, gdzie upali szereg domów, tak, że właściciele muszą na nowo kłaść belki i naprawiać połamiane dachy.

— **Nowe magazyny paskarskie.** Aspirant pol. państw. Konarski zakwestionował przy ul. Kuszewicza l. 10 skład z 1 wagonem maki pszennej. — Przy ul. Czackiego 45 worków maki pszennej, ukrytej w wilgotnej piwnicy a przeznaczonej na pasek. Mąka należy do znanych żydowskich paskarzy: Dawida Grassa, Eisera Adlera i Broni Salamander. Po spisaniu protokołu ma

gazyny zostały opieczetowane przez komisariat miejski.

— **Zamknięto w aresztach policyjnych** Ignacego Wiszka, zam. ra Lewandówce za kradzież maszyny do pisania z biura „United States Lines“ przy ul. Kosciuszki 2.

— **Sublokator.** Marji Teliczek, zam. przy ul. św. Piotra 21, Rudolf Szewczuk po wyprowadzeniu się z mieszkania swojej gospodyni, „zabrał“ na pamiątkę zegar ścienny wartości 1 milj. mk. Za Szewczukiem wszczęto poszukiwania.

— **Zamach samobójczy.** Konrad Hildebrandt zam. ul. Franciszkańska 2, w zamiarze samobójczym przestrzelił so-

bie pierś. W stanie przytomnym odwieziono denata do szpitala. Powodem zamachu rozstrój nerwowy.

— **Zdemobilizowany podchorąży — złodziejem.** Fryderyk Scheiner z Nerkowa pow. Zaleszczyki, zdemobilizowany podchorąży W. P. został przed paru dniami zaaresztowany za kradzież książki na szkodę p. Zaleskiej ze Złoczowa. Udało mu się jednak zbiec. — Dopiero wczoraj został rozpoznany na Rynku i sprowadzony na inspekcję policji, gdzie się wylegitymował legitymacją akademicką st. med. Piławskiego, Scheinera, aż do wyjaśnienia sprawy zatrzymano w aresztach.

100+200+400+800 m. Zwyciężyła drużyna AZS. w czasie 3 min. 41.4 sek. (nowy rekord polski!) bijąc drużynę Polonii. W skład sztafety wchodził Rej, Weiss, Oldak i Karczewski.

Sędziował b. energicznie p. Rępsa z Krakowa.

Kraków.

Cracovia — Makkabi 0:0.

12 sierpnia b. r.

Zawody towarzyskie. Wynik powyższy świadczy o bardzo słabej formie Cracovii.

Olsza — Sparta 6:0.

12 sierpnia b. r.

Mistrzostwo kl. B. Olsza zdobyła tym meczem mistrzostwo podokręgu krakowskiego w kl. B.

Poznań (PAT) Dzisiejsze zawody piłki nożnej o mistrzostwo Rzpitej polskiej między poznańską Wartą a krakowską Wisłą, zakończyły się wynikiem 4:2 (2:1). Sędziował p. Brzeziński z Poznania.

POLSKI SPORT

LEKKOATLETYCZNY.

Mistrzostwa lekkoatletyczne Polski na rok 1923 — odbędą się dnia 25 i 26 sierpnia br. w Parku Sobieskiego (Agrykola w Warszawie. Program dla panów **Biegi:** 1. Bieg 100 mt. 2. Bieg 200 mt. 3. Bieg 400 mt. 4. Bieg 800 mt. 5. Bieg 1500 mt. 6. Bieg 5000 mt. 7. Bieg 10000 mt. 8. Bieg 3000 z przeszko dami. 9. Bieg 110 mt. z płotkami. 10. Bieg 400 mt. z płotkami. 11. Sztafeta 4X100. 12. Sztafeta 4X400. 13. Bieg 3000 mt. drużynowy. **Skoki:** 14. Skok w wyż. 15. Skok w dal. 16. Trójskok. 17. Skok o tyczce. **Rzuty:** 18. Rzut oszczepem. 19. Rzut dyskiem. 20. Rzut kulą. 21. Rzut młotem.

Dla **Pan. Biegi:** 1. Bieg 60 mt. 2. Bieg 100 mt. 3. Bieg 200 mt. 4. Bieg 65 mt. z płotkami. 5. Sztafeta 4X60. 6. Sztafeta 4X100. **Skoki:** 7. Skok w wyż. 8. Skok w dal. **Rzuty:** 9. Rzut oszczepem. 10. Rzut kulą.

Warunki i szczegółowe wskazówki: 1. Bieżnia miękka żyłkowa 438 mt, w obwodzie. 2. Obowiązują przepisy F. I. A. A. (Spalding 1921). 4. Zgłoszenia przyjmuje Sekretariat P. Z. L. A. Warszawa, Wiejska 11, do dnia 19 sierpnia br. włącznie. Późniejsze zgłoszenia nie będą uwzględniane. 4. Do zawodów dopuszczeni będą tylko Związcowi posiadający karty zgłoszeń P. Z. L. A. po uiszczeniu wpisowego w wysokości jednego złotego polskiego od zawodnika. 5. Wpisowe należy nadsyłać wraz ze zgłoszeniami — w przeciwnym bowiem razie zgłoszenia nie będą przyjmowane. 6. Zwycięzcy otrzymują nagrody honorowe (względnie żetony). Ilość nagród dla poszczególnych mistrzostw ustalona zostaje zależnie od ilości zgłoszonych zawodników. Zawodnicy, którzy uzyskają minima ogłoszone w urzędowym komunikacie P. Z. L. A. Nr. 2 (Sport Nr. 5 z dnia 14 czerwca 1922 r.) otrzymają oprócz nagród honorowych — odznaki związkowe względnie dyplomy. 7. P. Z. L. A. daje wszystkim związkowym zamiejscowym zawodnikom bezpłatne kwatery dlatego też przy zgłoszeniach należy podać, czy kwatera jest potrzebna, jakoteż dzień i godzina przybycia do Warszawy.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie L. K. S. „Pogoń“ zwołane zostaje na dzień 4 września b. r. Powyższe odbędzie się na Francowce, ostatni przy stanek UL przy ul. Listopada, w willi Gdmińsk, o godz. 6 wieczorem z następującym porządkiem dziennym: 1) Reorganizacja władz Klubu; 2) Budowa Stadionu; 3) Wnioski i interpelacje. — Członkowie, chcący wystąpić na W. Zgromadzeniu z wnioskami, zechcą takowe przedłożyć Sekretariatowi najpóźniej na ośm dni przed N. W. Zgromadzeniem. W razie braku kompletu odbędzie się ponowne N. W. Zgromadzenie z tym samym porządkiem dziennym o godzinę później.

Sport.

Pogoń — W.K.S. (Lublin) 8:0 (3:0).

Lublin. (Telefonem).

12 sierpnia b. r.

Zawody o mistrzostwo Polski wscho-dniej w kl. A. Pogoń zwycięża bez wy-siłku. W pierwszej połowie przewaga Pogoni, w drugiej początkowo gra o-twartą, zmienia się pod koniec zawo-

dów w „gniecenie“. Bramki strzelili: W. Kuchar 3, Batsch 3, Garbień 2. — Rogów 9:0 dla Pogoni. Sędziował b. dobrze p. Rutkowski z Krakowa.

Csarai — Lechia 2:2 (0:1).

12 sierpnia b. r.

Zawody towarzyskie na boisku Czar-nych. Przez cały czas przewaga Czar-nych, grających z kilkoma graczami rezerwowymi. Lechia mimo przewagi Czarnych prowadziła 2:0 prawie aż do

końca zawodów. Sędzia p. Schorr wy-kłuczył dwóch Kociów z Czarnych, którzy grając w 9-tkę, rozwinęli grę skuteczną i zdobyli wynik wyrów-nać

Pogoń (Stryj) — Pogoń II 6:0 (1:0).

12 sierpnia b. r.

Zawody o mistrzostwo kl. B Iwo-wskiego okręgu. Boisko Pogoni.

Pogoń II. zawodła na całej linii, to też klęska jej zupełnie była zasłużona, choć może nie w tak wysokim stosun-ku. Natomiast Pogoń stryjska pokaza-ła piękną grę karkurehcyjną której wartość wydatniła się w całej pełni pod koniec drugiej połowy. Kiedy to Pogoń stryjska strzeliła 3 bramki. Na ogół wzięwszy, goście górowali ruch-liwością, startem do piłki i zeraniem.

W pierwszej połowie przez 15 minut przewaga Pogoni II., która jednak ry-chało się wyczerpaniu i zrozyna grać chaotycznie. Po rzucie z rogu za na-strzeloną ręką(!) dyktuje sędzia rzut karny przeciw Pogoni II. wykorzysta

ny przez Czecha w 2 min. Kuka pię-knych pozycji marnuje środkowa trój-ka napadu Pogoni II., przez brak szyb-kiej decyzji i niezdolność wykorzysta-wania sytuacji. W drugiej połowie za-znacza się coraz wybitniejsza pszewa-ga Pogoni stryjskiej, która stosując sy-stem jednobackowy, zdezorientowała zupełnie napad Pogoni II. przez cią-głe ofiendy, na które dawali się łapać Ragan i Tarrzyńki. Bramki padają: w 12 min. strzela prawy skrzydłowy He-nig, w 25 min. środek napadu, w 33 m. prawy łącznik, w 44 min. Henig i w 47 min. z karnego za foul Czech. Pod koniec gry Pogoń II. nie mogąc spro-stać przeciwnikowi, zaczęła nieotrze-bnie foulować. Rogów 4:4. Sędziował jak zwykle nieudolnie p. Boder.

AZS. — RKS 2:2 (1:1).

12 sierpnia b. r.

Zawody o wejście do kl. A na bo-isku TZR. Gra obustronnie bardzo o-stra, prowadzona z przewagą AZS.

19 p. p. — 6 Baon sanitarny 3:0 (0:0).

12 sierpnia b. r.

Rozstrzygałaczy mecz o mistrz-ostwo DOK VI. na boisku Cytadeli.

Zawody wpłynęły pod znakiem prze-wagi 19-ki, która mimo „duszenia“ wy-szła z tak niskim cyfrowo wynikiem. Zasluga to środkowej trójki napadu 19-ki, która w sytuacjach podbramko-wych była wprost beznadziejna. Natom-iaś tyły grały bardzo ofiarnie i am-bitnie. Bramki strzelili: Hauler, Dra-nała i Zanitkowski. Sędziował tym ra-zem słabo kpt. Bilor. Meczem tym zdo-był 19 p. p. tytuł mistrza DOK. V. na rok 1923.

26 p. p. — Sokół-Macierz 3:1.

12 sierpnia b. r.

Zawody towarzyskie na boisku So-koła-Macierzy.

Biali — Hakoah (Stanisławów) 6:1 (3:1).

12 sierpnia b. r.

Boisko Cytadeli. Zawody kwalifika-cyjne o zejście do kl. C skończyły się znacznym zwycięstwem Białych.

Jak nam doniesiono mecz 19 p. p. — 42 p. p. rozegrany 11 sierpnia na boisku Cytadeli, został przez gen. Lin-dego(!) unieważniony, z powodu os-

trej gry i niesportowego znaleźnienia się graczy 19-ki(!). To rozporządzenie zakrawa wprost na skandal sporto-wy, bo przytoczone powody nigdy nie mogą być powodem unieważnienia me-czu, do tego przez generała, który z racji swego stanowiska nie powinien ingerować w sprawy sportowe. Od tego jest referent względnie komisja sportowa przy DOK., mająca odpowie-dnie w tych sprawach przepisy, no i znająca się na rzeczy. Rozporządze-nie to, nawiasem mówiąc, zostało po-wzięte bez wysłuchania sędziego i przed złożeniem przez niego pisem-nego sprawozdania, mimo, że on był w tym wypadku osobą najbardziej miarodajną. Sądźmy, że zwierzchnie władze wojskowe uprzytomnią sobie, iż weszły na fałszywą drogę, wygry-wania zawodów z rozkazów general-skich.

K. J. L.

Warszawa.

Polonia — Landa (Wilno) 4:0 (3:0).

12 sierpnia b. r.

Zawody o mistrzostwo Polski wscho-dniej w kl. A. Piękne i przewidywane zwycięstwo Polonii. Dwie bramki strzelił Buslanow II., a dwie Emcho-wicz. Loth II. obchodził uroczystość setnego meczu; z tej okazji prezes Po-lonii pastor Loth, wręczył mu przed zawodami brązową statuetkę. Zawo-dy zaszczycił swą obecnością minister spraw wojskowych gen. Szeptycki. W czasie paury odbyła się próba po-bicia rekordu w sztafecie olimpijskiej

Woda jako środek hartujący.

Wychowanie nasze w kierunku fizycznym zmieniło się zasadniczo.

Mając więc zwrócić myśl na rozwój fizyczny, staramy się odpowiednio do wytkniętego celu zreformować i urządzić szkoły, mieszkania i żłaczka. Staramy się wyzyskać zdobycze naszej wiedzy w tym kierunku. Do tego zmierzają dzisiejsza higiena, do tego zmierzają ćwiczenia gimnastyczne, zabawy ruchowe i wszelkie sporty, do tego wreszcie zmierzają tak zwane hartowanie ciała zapomocą wody.

O takich sprawach pozostawiamy głos zajmującym się zawodowo pedagożką mi galęzami — tu chcielibyśmy pokrótce omówić sprawę na ostatku wymienioną, t. j. sprawę hartowania wodą.

Jasnym jest, że osobniki, czy to fizycznie mniej rozwinięte, czy też posiadające w swoim ustroju zarodki, choćby w uspieniu, pewnych odziedziczonych szkodliwości — jednym słowem, osłabli — przedewszystkiem ulegają ujemnym wpływom zewnętrznym — dalej, z doświadczenia wiemy, że z pośród dobrze rozwiniętych i zdrowych organizmów, te są podatniejsze na wszelkie niebezpieczeństwa chorobowe, które przez nieodpowiednie wychowanie fizyczne, względnie przez nieodpowiednie i przesadne ochranianie ciała nabywają nadmiernej wrażliwości, odczuwają podniecie zewnętrzne niestosownie silne i jak też na nie reagują — czyli tak zwane osobniki wydelicowane.

Wiedząc to, staramy się ztemu zaradzić, a jednym ze środków, jakimi się posługujemy, jest właśnie tak zwane hartowanie, które przez wywoływanie odpowiednich zmian w organizmie ma wpływać dodatnio w pierwszym i drugim razie, t. j. ma wpływać dodatnio na rozwój fizyczny, wogóle na sprawę odżywiania — a wszelkie zarodki chorobowe, tkwiące w ustroju, uczynić dla organizmu — o ile to możliwe — niezauważalnymi, obojętnymi — pokryć je niejako rozwojem bujnym tkanin zdrowych — dalej ma zrobić organizm jak najmniej wrażliwym na wszelkie wpływy zewnętrzne, przysposobić go, by nie było dla niego żadnych niespodzianek, na któreby siły jego nie były przygotowane — jednym słowem, ma go uodpornić.

Musimy sobie postawić dwa pytania: pierwsze, czy woda względnie jej ciepłota, jako bodziec nerwowy, jest w możliwości powyższemu założeniu zadość uczynić, t. j. działać dodatnio na rozwój całego organizmu, a nadto uodpornić go wobec szkodliwych wpływów zewnętrznych, a przeważnie zmiennej atmosfery — a drugie, czy ewentualnie zapomocą środka tego wskazane jest starać się o uzyskanie żądanych wyników.

Na pierwsze pytanie odpowiedź jest stanowczo twierdząca, gdyż bez zastrzeżeń możemy powiedzieć, że zapomocą żadnego środka nie jesteśmy

PREMJERA Dziś w poniedziałek 13 b. m. W KINIE LEW MAŻ Z GRZECZNOŚCI

arcywesoła komedia w 6 aktach z uroczą HILDĄ WOLTER w gł. roli.

w stanie tak wszechstronnie, a w danym razie i korzystnie wpływać na ustrój, jak właśnie zapomocą wody o pewnej ciepłocie, czyli zapomocą tak zwanych podnieć termicznych, bo wpływowi temu podlega układ nerwowy, układ naczyniowy, mięśniowy, czynność oddechana, zachowania się przewodów pokarmowego, narządów wydzielniczych, jakotż i ciepłota ciała — jednym słowem — wpływowi temu podlegają czynności wszystkich narządów organizmu.

W powyższym orzeczeniu mieści się odpowiedź i na drugie pytanie i to również twierdząca i istotnie możemy oświadczyć, iż zapomocą tak dziejnego środka, warto jest pokusić się o osiągnięcie założonego celu.

Idzie tylko o to, by w postępowaniu tem, obrać należyta drogę.

Zwykle rodzice, względnie wychowawcy, kierując się popłatarnymi broszurami, traktującami o hartowaniu, stawiają sobie jako założenie — przygotowanie dzieci do znośzenia coraz zimniejszego otoczenia i chęć osiągnąć to przez przyzwyczajanie ich niemal od pierwszych chwil życia do coraz zimniejszej wody w postaci kąpiele, zmywania i natrysków.

Jakież są wyniki takiego postępowania?

Nie da się zaprzeczyć, iż w niektórych, wyjątkowych przypadkach, dzieci znośzą zabiegi takie względnie dobrze, rozwijają się i są zdrowe, zawdzięczają zaś to wlekłej swej odporności i żywotności całego organizmu podobnie jak te, które wśród ogólnej epidemii, będąc na równi z innymi narażone na groźny zarazek wychodzą, niekiedy.

Większa jednakże część z pośród dzieci w ten sposób traktowanych, reaguje zbyt silnie i podlega skutkiem tego rozmaitym zaburzeniom, a mianowicie skutkiem silnego drażnienia popada przedewszystkiem układ nerwowy w stan nienaturalnego podniecenia — dzieci poczynają źle sypiać, często się budzą, zrywają wśród snu z krzykiem, we dnie zaś są albo zanadto ruchliwe, roztargnione i reagują przesadnie na wszelkie niespodziewane wydarzenia — alboważ przeciwnie są zmęczone, apatyczne, niechętnie do zabawy i ruchu.

Obok układu nerwowego ulega również zmianom narząd krążenia i to tak znacznym, iż występują zaburzenia z jednej strony w skórze, w postaci zazwyczaj zwięzienia naczyń, skutkiem czego, skóra staje się blada a dziecko robi wrażenie osobnika niedokrewnego — z drugiej strony występują zmiany w narządach wewnętrznych, jak w płucach, przewodzie pokarmowym i błonie śluzowej nosa, czego następstwem są nieżyty oskrzelowe, kiszkiowe i nieżyt nosa.

W dalszym ciągu skutkiem zbyt silnego drażnienia, cierpi narząd, który przedewszystkiem jest narażony na te wpływy, t. j. skóra. Tu spotykamy się często z różnymi wypryskami, które nieraz są uporczywe, a sprawiając podmiotowe dolegliwości, jak świąd, pieczenie, niepokoją i drażnią dzieci, przeszkadzają im w codziennych zajęciach i przerywają sen.

Jakże więc należy postępować, by zadość uczynić wymogom, jakie stawiany hartowaniu?

Gotowych i dokładnych przepisów podać nie można, gdyż każda jednostka przedstawia tyle różnych osobniczych właściwości, a przytem i tyle różnorodnych zmian wrodzonych, które trzeba uwzględnić, że co najwyżej można dać pewne ogólne wytyczne o dość rozległym promieniu.

Przedewszystkiem wszelka myśl hartowania powinna być wykluczona, jak długo dziecko swobodnie nie biega. — W wieku tym potrzebują dzieci dużo ciepła, jeżeli go więc nie dodajemy, to nie powinniśmy ujmować, a wszelkie zabiegi wodne mogą się ograniczać do kąpiele opartych na doświadczeniu całych pokoleń i zwyczajów, którym kierowały się nasze babki i prababki. — Z chwilą gdy dziecko swobodnie się porusza, można pomyśleć o hartowaniu i wtedy trzeba sobie postawić kwestję jasno, co chcemy i mamy przez postępowanie to uzyskać, t. j. czy mamy wpływać dodatnio na upośledzony fizyczny rozwój względnie na pewne wrodzone zmiany chorobowe, czy też u osobnika zupełnie zdrowego chcemy zwiększyć tylko jego odporność na wpływy zewnętrzne.

Od tego założenia będzie oczywiście zależało i postępowanie.

Co do pierwszego rodzaju przypadków, gdzie ma się do czynienia z pewnymi już zmianami chorobowymi, to stosowanie zabiegów zależać powinno od ścisłych wskazań. Tu nawet w przybliżeniu nie można podać żadnych ogólnych wskazówek.

Co do drugiego rodzaju przypadków, w których idzie o hartowanie w ścisłym znaczeniu, t. j. o uodpornienie organizmu zresztą zdrowego, to i w tych razach dokładnych z góry określonych przepisów wymieniać nie można, gdyż trzeba się liczyć z wieloma różnymi osobniczymi właściwościami, a przedewszystkiem z wrażliwością ogólną nerwowa.

Jako zasadę, a względnie jako wskazówkę przytoczyć można, iż do roku 6 względnie 8 (zależnie od osobnika) powinno się unikać wszelkich silniejszych podnieć termicznych i mechanicznych i ograniczać zabiegi do ciepłoty tak zwanej, zresztą niesłusznie, obojętnej, czyli zbliżonej do ciepłoty ciała, tj. między 25 a 27° R i to bez znaczniejszej podnieć mechanicznej, a więc najodpowiedniej w postaci kąpiele. Zabiegami zaś takimi, jak wykazują

doświadczenia, jesteśmy w możności zadziałać dostatecznie na cały ustrój, by wywrzeć korzystny wpływ, a uniknąć wszelkich możliwych ujemnych powikłań.

Zabiegi te nie powinny być częściej stosowane, niż raz dziennie i to najodpowiedniej w godzinach porannych. Od roku mniej więcej ósmego można stopniowo i bardzo ogólnie, kontrolując dokładnie zachowanie się całego organizmu, postępować z zabiegami więcej swobodnie, tj. używać względnie niższych stopni ciepła, łącząc je z lekkimi podniećami mechanicznymi w formie nacierań, matrysku, albo wręcz posługiwać się kontrastami, ale nie o zbyt znacznej różnicy w ciepłocie, tj. łącząc np. kąpiel letnią z następnym polaniem lub natryskiem, chłodniejszym o 2 do 4° R.

Zabiegi te nie powinny być również częściej stosowane niż raz dziennie i to w godzinach rannych.

Hartowanie osób dorosłych powinno się niemniej prawie ostrożnie odbywać jak i dzieci.

Wszelkie zabiegi stosowane w tym celu, powinny być tak dobrane, by odpowiadały dokładnie ogólnemu stanowi każdego osobnika jego odżywianiu, wrażliwości układu nerwowego i możliwym zmianom chorobowym.

W całości zaś postępowanie powinno być ogólnie, tak co do nasilenia podnieć termicznych jak i mechanicznych.

Wogóle tak w młodym jak i w starszym wieku zasadą hartowania o ile nie zachodzą szczególne wskazania, powinno być wywoływanie lekkiego pobudzenia organizmu, a nie przedrażnianie go.

Po roku 50-tym rozpoczynanie hartowania się, jak i rozpoczynanie oddawania się sportom, które wymagają dużo sił żywotnych i dużo ich zużywają, powinno być wykluczone, podobnie jak i wszelkie zmiany nagle w sposobie odżywiania się, zaniechanie

Zestawwszy powyższe uwagi, orzec możemy, że zabiegi wodne, względnie podnieć termiczne w nich zawarte w sprawie hartowania mogą ważne zająć miejsce.

Ponieważ jednak działanie tych podnieć jest bardzo względne i zależne od ich nasilenia i tem samem przy nieodpowiednim wyborze dla ustroju niekorzystne, a nawet szkodliwe, dlatego konieczne jest, by ich stosowanie odbywało się w ternie jak najogólniejszej i najmniej drażniącej, w przeciwnym zaś razie lepiej jest dla naszych dzieci pozostawić je raczej pod ym względem w spokoju i starać się za to w innym kierunku wpływać na ich rozwój dodatnio, aniżeli przez nierozważne i nieostrożne traktowanie narażać ich organizmy na różne możliwe zaburzenia.

K.

Swoj do swego po swoje!

OGŁOSZENIA

MIESZKANIA.

ZAMJENIE mieszkanie cztery pokoje, kuchnia, łazienka, elektryka, i inny komfort w Przemysłu na podobne we Lwowie. — Zgłoszenia do Redakcji Słowa Polskiego pod „Zamiana”. 4636

POSADY POSZUKIWANE.

STARSZY urzędnik administracyjny, rolniczo-lasowy, długoletnia wszechstronna praktyka poszukuje posady. Wymagania kawalerskie, skromne. Strzeżenie Pachoła, Sniatyn, Matopolska. 4823

POSZUKUJE zajęcia wieczorowego (5-9) dział rachunkowy lub przepisywanie. Dobre piśmo i prace mogą spełniać w domu. Łaskawe zgłoszenia do Administracji pod „Urzednik”. 4717

NAUCZYCIELKA rutynowana, muzykalna, poszukuje posady. Nauczycielka Łopatyn, Leszczówka. 4812

KUPNO I SPRZEDAŻ.

KUPIE niewielką wille w okolicy Parku Stryjskiego. Zgłoszenia Obertyńskich 2. II p. Zajczkowskie 48 5

DO natychmiastowego kupna poszukują 50-60 konnej lokomobili Bracia Stanner, Maków, Matop. 4826

KASY ogniotrwałe pancerne poleca fabryka kas ogniotrwałych Lwów Na błonie 22. 4822

RÓŻNE DONIESIENIA.

Kursa Maturyczne gimnazjalne. Jedno i dwumocne, ilość miejsc ograniczona. Staranny dobór sił naukowych. Wpisy do 5 września. Prof. Dr Józef Guziński. Szkoła języków obcych, „Ecole Rotomane” Lwów, Pańska 14. 4534

ŁOPATY stalowe

32 typ. i wielk. do 50 ton tygodniowo

PODKOWY

handlowe i wojskowe do 15 00 szt. dziennie

OKUCIA budowlane

wyr. białe i szare — 4733

„KRES” S. A. Biała (Matopolska)

Prasy do dachówek, cement portlandzki wagonowo poleca 4434 „PILOT” Lwów, ul. Batorego 4.

Wpisy na kurs stenografii polskiej i w obcych językach, pisanie na maszynie, kaligrafii, oraz nauka języków: francuski, angielski, niemiecki, włoski i hiszpański podług łatwej metody dla początkujących i korespondencja, przyjmuje codziennie od 11-1 i od 5-8 godz. Dyr. P. Rutkowski, Zyblikiewicza 41. 4683

TOMASYNE

SUPERSEAT mineralny i kostny.

SOLE POTASOWE i KALIT krajowy

SOLE POTASOWE strassfurckie 20, 22, 30, 32, 40 i 42 procentowe,

NAWOZY AZOTOWE 4490

wszystko z gwarancją

zawa tości i rychła dostawa.

JÓZEF KARACH, Lwów

Kościuszki 18.

CZY CHCECIE MIEĆ

wieczne ogrodzenia, które nie gniją, nie palą się, nie bywają rozkradane nie zabierają światła ni słońca, łatwe do montowania — a stosunkowo daleko tańsze niż drewniane — Zamawiajcie

SIATKI DRUCIANE Wyrabia je najtaniej „Dru” fabryka wyrobów drucianych, tkanin metalowych i siatek

Lwów — Zamarstynów 100la Jana III. 1. 5. — wystawiamy na Targach Wsch.